

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 178 (1225)

Dywersja p. Cziczera

Amerykański sekretarz stanu do Spraw Zagranicznych Kellogg notą datowaną 23-VI r.b., a złożoną rządom biorącym udział w traktacie lokarniejskim w kilka dni później, zaproponował podpisanie paktu przeciwojennego, którego treść podana była w Nr. 143 „Kurjera Wileńskiego” z dn. 27-VI. r. b. Posłowie St. Zjednoczonych, składając projekt paktu rządom, przy których są akredytowani, dołączyli obszerne pismo, zawierające wyjaśnienia tych wątpliwości, które mogły powstać w związku z pojęciem samoobrony, paktem Ligi Narodów, traktatami lokarniejskimi i t. p. Wyjaśnienia powyższe, stanowiące rodzaj oficjalnego komentarza krótkich artykułów samego projektu traktatu, były przedmiotem kilkutygodniowych badań i deliberacji rządów, którym zostały wręczone, poczem w ciągu lipca napływać zaczęły odpowiedzi, zawierające zasadniczą zgodę na podpisanie paktu i zaopatrzone niekiedy w krótkie stwierdzenia natury interpretacyjnej w myśl komentarza projektodawcy.

Na propozycję rządu francuskiego miejscem podpisania paktu wyznaczono Paryż. Miało ono nastąpić 27-go lub 28-go sierpnia r. b. z udziałem projektodawcy, oraz niemal wszystkich ministrów spraw zagranicznych państw zaproszonych. Jedynie Mussolini zgodnie z dotychczasową swoją taktyką, uchylił się od osobistego udziału w tym gremjalnym akcie międzynarodowym i miał być zastąpiony przez swego przedstawiciela. Wątpliwym też jest — choć zapewne z innych względów — udział japońskiego ministra spraw zagran. w podpisaniu paktu.

Rosja Sowiecka od początku była wyłączone z udziału w pakcie. Kellogg ze swoją propozycją do niej wcale się nie zwracał i żaden z zaproszonych rządów z nią w tej sprawie nie porozumiewał. Należy przypuszczać, że doświadczenia 10-ciu lat ubiegłych w zakresie lojalności sowieckiej w wykonywaniu przyjętych na siebie zobowiązań, oraz nieustanna robota wyrotowa rządu sowieckiego w państwach, które próbowały ustalić z nim normalne stosunki, zniechęciły je do zawierania z Rosją jakichkolwiek zobowiązań, których cała wartość polega na lojalnym i szczerem ich wykonaniu.

Wszelkie wielostronne akty międzynarodowe mają tylko wtedy realną wartość, jeżeli są zawierane przez państwa, których metody działania w polityce zagranicznej opierają się na pewnych wspólnych zasadach. Pod tym względem Rosja Sow. nie może być zaliczona do rządu tych państw, które objęte zostały projektem Kelloga.

Na to wyłączenie siebie rząd sowiecki nie reagował dopóty, dopóki nie było pewności, że pakt zostanie przez zaproszone państwa przyjęty i podpisane jego w tak bliskim terminie wyznaczone. Dopiero ustalenie tego terminu i odpadnięcie wszelkich przeszkód, na jakie p. Cziczera mógł liczyć, zaniepokoiło go poważnie. Nawet bowiem Stresemann po pewnym namyśle zdecydował się, ku oburzeniu prawników kół niemieckich, pojechać do Paryża, gdzie od czasu wojny, nie powstała noga niemieckiego ministra, i tam pakt w imieniu Rzeszy podpisać.

Pomimo licznych krytyk i niewiary w jego realną skuteczność, pakt Kelloga jest w istocie aktem ogromnej doniosłości, najważniejszym niewątpliwie od czasu podpisania traktatów lokarniejskich. Główną jego wartością jest zsolidaryzowanie się Stanów Zjedn. Am. Półn. z państwami, reprezentowanymi w Lidze Narodów w dziele wyłączenia wojny jako instrumentu polityki międzynarodowej. Artykuł 16-ty paktu Ligi Narodów nie był dostatecznym zabezpieczeniem przeciwko wojnie napastniczej, ponieważ nie dawał gwarancji, że St. Zjednoczone, pozostając poza obrębem Ligi Narodów, zgodzą się na określenie napastnika przez Radę Ligi i zastosują względem niego, lub przynajmniej nie przeskoczą zastosować innym państwom,

tych środków, jakie zaleci Rada członkom Ligi.

Głównym takim środkiem jest, jak wiadomo, blokada, oczywiście przedewszystkiem morską. Cóż kiedy wszelka blokada, zarządzona przez Ligę, do której nie zechce zastosować się Ameryka Północna, stanie się zupełnie iluzoryczną. W takim wypadku Anglia byłaby zmuszona wziąć całkowicie na siebie przeprowadzenie blokady, co wobec przeszkód, a nawet nieżyczliwości ze strony Stanów Zjednoczonych stworzyłoby jej ogromne trudności, a w dalszym przebiegu naraziłoby na niebezpieczny konflikt z potężnym i jedynym konkurentem na morzu. Oczywiście, ostrożna polityka brytyjska nigdy na takie awanturnicze tory nie wstąpiła.

Głównym więc zadaniem w celu utrzymania pokoju było znalezienie sposobu zobowiązania Stanów Zjednocz. do zajęcia wobec ewent. napastnika takiej samej pozycji, jaką zajmą zdecydowała Liga Narodów. Sposób ten zawiera pakt Kelloga. Jeżeli napastnik będzie zgóry wiedział, że rozpoczynając wojnę, przeciwstawia sobie największe potęgi morskie — Anglię i Amerykę — zdolne do efektywnego zablokowania — nie odważy się na krok zaczepny. W tem właśnie leży największe znaczenie realne paktu Kelloga.

Ten poważny krok ku zsolidaryzowaniu się mocarstw dla utrzymania pokoju jest b. niemity dla takiego zawodowego mściciela jego, jakim jest Rosja Sowiecka. Czy to mścienie odbywa się otwarcie, czy skrycie, za pomocą międzynarodówki komunistycznej — to już postaci rzeczy nie zmienia. P. Cziczera miał uzasadniony powód do niepokojów i musiał pośpieszyć z dywersją, której wyrazem jest jego przemówienie wygłoszone wobec przedstawicieli prasy w dniu 6. b. m.

Wyraziwszy ubolewanie, że mocarstwa nie pomyślały o zaproszeniu Z. S. R. R. do udziału w pakcie, p. Cziczera charakteryzował go jako „środek do izolowania Rosji Sowieckiej i walki z nią”, a nawet zaliczył do „przygotowań wojennych przeciwko niej”. Temniemniej wstęp ten nie przeszkodził Cziczerowi do oświadczenia, że jednym z głównych celów polityki Związku Sow. jest położenie kresu wojnom, a przeto że rząd sowiecki gotów jest wziąć udział w rokowaniach, co gdyby nastąpiło, „możliwość podpisania przez niego paktu Kelloga bynajmniej nie będzie wyłączone”.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że cała ta interwencja nosi charakter dywersji, obliczonej na poruszenie bezkrytycznej i łatwowiernej opinii kół lewicowych na Zachodzie i spowodowanie tym sposobem nacisku jej na rządy, celem dokonania próby wciągnięcia Rosji do udziału w pakcie. Jest bardzo prawdopodobne, że pewne kółka polityczne niemieckie będą ten projekt usilnie popierały. Pakt Kelloga im niedościgną, gdyż wiąże ręce wobec Polski. Nie chodzi im o udział Rosji w pakcie, a tak jak Cziczera, o niedopuszczenie do jego podpisania, lub, c. n. j., o wszczęcie nowych pertraktacji, któreby to podpisanie przeciągnęły w nieskończoność. Wygrana na czasie jest dla tych czynników również poważną wygraną.

Stanowisko polskie jest w tej sprawie łatwe do określenia. W stosunkach z Rosją mamy największe doświadczenie i nie przeceniamy wartości przyjętych przez nią wobec nas lub innych państw zobowiązań. Gdybyśmy byli od wschodu zabezpieczeni jedynie traktatami, smutny mógłby być nasz los. Wobec Rosji, dopóki trwa ona metodą stosowaną przez rządy sowieckie, najpewniejszą gwarancją przed jej agresją jest nasza własna odporność i żadne zobowiązanie natury dyplomatycznej sąsiada wschodniego naszej troski o tę odporność osłabić nie powinno.

Dywersja p. Cziczera, w razie gdyby miała mieć powodzenie, może znacznie skomplikować dojście do skutku ważnego aktu międzynarodowego, mającego dla Polski duże znaczenie w sensie zabezpieczenia

Stosunki polsko-litewskie. Litwa zgadza się na konferencję w Genewie.

BERLIN, 7. VIII. (Pat.) Prasa wieczorna donosi z Kowna, że nadeszła tam nota polska, proponująca zwołanie plenarnej konferencji polsko-litewskiej na 30 sierpnia do Genewy. Rząd litewski dotychczas nie ogłosił oficjalnie swej decyzji w tej sprawie. Korespondent kowieński „Vossische Ztg.” otrzymał ze strony litewskiej informację, że rząd litewski zgodził się na propozycję polską nie chcąc przez swój sprzeciw doprowadzić do zaostrzenia obecnego napięcia między Kownem a Warszawą. Wiadomość o zgodzie rządu litewskiego na propozycję polską potwierdza również korespondent kowieński Berliner Tageblattu. Dowiaduje się on, że Woldemaras zamierza wyjechać do Paryża w czasie zjazdu ministrów Spraw Zagranicznych państw podpisujących pakt Kelloga. W Paryżu Woldemaras będzie miał sposobność do porozumienia m. in. z ministrem Zaleskim, z którym ma odbyć rokowania wstępne przed plenarną konferencją polsko-litewską w Genewie.

Po obu stronach granicy polsko-litewskiej spokój.

Rezultat podróży dziennikarzy amerykańskich.

BERLIN, 7. VIII. (Pat.) „Deutsche All. Ztg.” donosi, że w związku z ostatnimi alarmami o rzekomej koncentracji wojsk na pograniczu polsko-litewskim dwaj korespondenci dziennika amerykańskiego „Chicago Tribune” wyjechali na pogranicze i to jeden od strony Litwy, drugi od strony Polski, aby na miejscu sprawdzić, czy wszystkie te pogłoski są prawdziwe. Obaj korespondenci zgodnie stwierdzają obecnie, że zarówno po stronie polskiej jak i litewskiej nie zauważyli żadnej koncentracji oddziałów wojskowych ani też wogóle żadnych przygotowań mobilizacyjnych.

Niemieckie alarmy wojenne.

BERLIN, 7. VIII. (Pat.) Agencja Tel. Union podaje alarmujący artykuł donoszący, że Polska na pograniczu pruskim wybudowała cały szereg wież obserwacyjnych. Świeżo wybudowana wieża koło Jansborga zawałiła się przyczem zostało zabitych 6 osób, a 5 ciężko rannych. Niezwłocznie przystąpiono do rekonstrukcji tej wieży, co najlepiej świadczy jak w ge. przywiązuje rząd polski do wież obserwacyjnych. Wiadomość Tel. Union zaopatruje komunistyczną „Montags Zeitung” komentarzem, że Polska bez poparcia Anglii nie ryzykowałaby tak niebezpiecznego wystąpienia. Świadczy to nietylko o tem, że Polska przygotowuje napad na Litwę, lecz, że zdaje sobie ona sprawę z konsekwencji zabezpieczenia swej granicy przed ewentualną akcją ze strony Niemiec.

Lotnicy polscy polecą samolotem do Paryża.

LIZBONA, 7. VIII. (Specjalna obsługa P. A. T.). Lotnicy polscy zostali zawiadomieni, że z Le Bourget wylądować na nich samolot. Samolot ten miał lądować na lotnisku w Espinho, jednakże w obec chwili samolot wylądował w Alverca i tam oczekiwać będzie na lotników.

PARYŻ, 7. VIII. (Pat.) (Specjalna obsługa P. A. T.). Do godz. 10.30 nie otrzymano tu żadnej wiadomości o wylądowaniu samolotu, wysłanego z Le Bourget po lotników polskich.

LIZBONA, 7. VIII. (Pat.) Lotnik Raginański, któremu polecono przywiezienie majorów Iżikowskiego i Kubala wylądował w Alverca o godz. 10 min. 30.

Brednie niemieckie o locie polskim.

W „Vossische Zeitung” umieszczono wczoraj, że lotnicy polscy Kubala i Iżikowski wylcieli nad Atlantyk w ubiegły piątek najwyraźniej żądanie rządu polskiego mimo niesprzyjającej pogody. Dowiadujemy się, iż wiadomość o rozkazie rządu polskiego jest całkowicie zmyślna i zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Ameryka wobec propozycji Sowietów podpisania paktu Kelloga.

BERLIN, 7. VIII. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi z Nowego Jorku, że żądanie sowieckie, aby przedstawiciel Rosji dopuszczony został wspólnie z ministrami Spraw Zagranicznych państw zaproszonych do Paryża na uroczystość podpisania paktu antywojennego wywołało w amerykańskim departamencie stanu wielkie zakłopotanie. Rząd waszyngtoński dąży wprowadzić do porządku wszystkich państw bez różnicy dla paktu antywojennego nie życzy sobie jednak, aby sowiecki komisarz Spraw Zagra-

nicznych Cziczera brał udział w ceremonii podpisania paktu w Paryżu.

W razie zaproszenia Cziczera do Paryża, musiałoby dojść do spotkania osobistego między nim, a Kellogiem. Waszyngtoński departament stanu nie zajął dotychczas w tej sprawie zdecydowanego stanowiska. Niemniej jednak, jak podkreśla „Vossische Ztg.”, pewne wynurzenia świadczą, że rząd waszyngtoński będzie próbował przejść do porządku dziennego nad żądaniem sowieckim.

Napężenie sytuacji w Jugosławii trwa.

Nieudany zamach na Radicza.

WIEDEŃ, 7. VIII. (Pat.) Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia dziś o godz. 2 rano do ogrodu willi Stefana Radicza wtargnęło dwóch nieznanych osobników, którzy na widok śledzących ich dedektywów zbiegli. Panuje przekonanie, że osobnicy ci zamierzali dokonać zamach na Radicza.

Rozłam między Białogrodem a Zagrzebiem.

WIEDEŃ, 7. VIII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Białogrodu, uwaga wszystkich kół politycznych skierowana jest obecnie w stronę Zagrzebia, ponieważ ewentualna śmierć Stefana Radicza w chwili obecnej mogłaby mieć bardzo brzemienne skutki. Rozłam pomiędzy Białogrodem a Zagrzebiem zastrzył się spowodowany wczorajszymi zarządzeniami. Rząd jest zdecydowany utrzymać spokój i porządek wszelkimi środkami. W kołach rządowych panuje przekonanie, że w razie wyzdrowienia Radicza nie stałoby na drodze do porozumienia.

Manifestacje ludności na cześć Radicza.

ZAGREB, 7. VIII. (Pat.) Przed willą chorego Stefana Radicza gromadzą się wielkie tłumy ludności. Do toż chorego nie dopuszcza się jednak nikogo. Ze względu na bardzo poważny stan zdrowia Radicza panuje w całym kraju wielkie poruszenie.

Pogrzeb zamordowanego dziennikarza.

WIEDEŃ, 7. VIII. (Pat.) Dzienniki donoszą z zagranicy, że w ciągu wczorajszego dnia przeprowadzono dalszych kilka arestowań w związku z zamordowaniem dziennikarza Rystowicza. Zwłoki jego zostały wczoraj przewiezione z Zagrzebia do Białogrodu, gdzie odbędzie się pogrzeb na koszt syndykatu dziennikarzy jugoslawiańskich.

pokoju od zachodu. Natomiast podpisanie przez p. Cziczera paktu Kelloga, gdyby nawet nastąpiło, nie daje w rzeczywistości nam większych gwarancji, niż je w tej chwili posiadamy. Testis.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje
od godz. 9—6 8144

Dzień polityczny.

Posel Przedziecki przyjęty został na pierwszej audjencji przez premiera Mussoliniego. Messagero nazywa nowego posła dawnym przyjacielem Włoch i podkreślając, że dziś stosunki włosko-polskie oparte są na silnej podstawie serdecznej przyjaźni, przewiduje, że posel Przedziecki kontynuować będzie linję postępowania swego poprzednika, dążąc w swej pracy do zbliżenia w dziedzinie stosunków politycznych i handlowych, które posunęły się tak znacznie naprzód dzięki ostatniemu spotkaniu premiera Mussoliniego z ministrem Zaleskim.

Dowiadujemy się, że na zjazd do Wilna wyjadą z Warszawy: minister Robót Publicznych Moraczewski, Oświaty Świątalski, Komunikacji Kuhn, Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, Sprawiedliwości Meysztowicz, oraz wiceminister Sprawiedliwości Car.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z innymi ministerstwami przystąpiło do prac przygotowawczych, związanych z sesją Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która na zaproszenie rządu polskiego odbędzie się w październiku b. r. w Warszawie.

W sesji tej wezmą udział delegaci rządów państw należących do Rady Administracyjnej, a mianowicie: Anglii, Francji, Belgii, Włoch, Niemiec, Japonii, Kanady, Indii, Szwecji, Hiszpanii, Argentyny i Polski, oraz reprezentanci naczelnych organizacji pracowników i robotników.

Z ramienia Międzynarodowego Biura Pracy w sesji uczestniczyć będzie szereg wyższych urzędników z dyrektorem Albertem Thomasem i Buttlerem na czele.

Minister Pracy Jurkiewicz podpisał zarządzenie w sprawie przeniesienia na 8-godzinny czas pracy dalszych kategorii pracowników zatrudnionych w hutach na Górnym Śląsku.

Do dnia 1-go października wszystkie kategorie pracowników w hutach cynkowych i aluminium będą pracować 8 godzin.

Następne zarządzenie co do przeprowadzenia na 8 godzin czasu pracy dalszych kategorii pracowników w hutach żelaznych będzie wydane przed 15 października.

Polski minister Reform Rolnych d-r Staniewicz, który od kilku dni bawi w Rydze złożył wizytę litewskiemu ministrowi Rolnictwa p. Gubisowi, oraz zwiedził wystawę ryską. Następnie minister Staniewicz w towarzysztwie posła polskiego przy rządzie litewskim ministra Łukasiewicza i dwóch dyrektorów Departamentu Ministerstwa Rolnictwa, wyjechał samochodem na prowincję.

Minister Staniewicz zwiedził także t. zw. Szwajcarię Inlandzką. (Ate).

Echa katastrofy lotniczej w Bagdadzie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że w odpowiedzi na doniesiony przez por. Kalinę komunikat meldunkowy o katastrofie lotniczej w Bagdadzie, Ministerstwo Spraw Wojskowych zażądało od por. Kaliny podania bliższych szczegółów katastrofy i opisu stanu, w jakim się znajduje pilotowiec.

Odpowiedź jeszcze nie nadeszła co do powrotu porucznika Kaliny. Dowiadujemy się przytem, że samolot zostanie spakowany i odesłany do kraju drogą morską i lądową. Tą samą drogą powrócą do Warszawy por. Kalina i zwłoki porucznika Szalasa.

Kronika telegraficzna.

- Epidemia febrы szaleje w Atenach. Dotychczas zanotowano 8 tysięcy wypadków.
- Wykoleił się i spadł do wody tramwaj w pobliżu Helsinków. Z 8 pasażerów 6 utonęło.
- Pogłoski o koncentracji wojsk włoskich na granicy jugoslawiańskiej dementują rzymskie czynniki miarodajne.
- Uczestnicy rajdu powietrznego Małej Ententy przybyli już do Pragi. Odlot nastąpi dzisiaj.
- Pierwsze miejsce zajęła Polska w międzynarodowych zawodach skautowskich morskich. Polskę reprezentowała drużyna harcerek z Ursynowa.
- Stan zdrowia Radicza uległ poprawieniu.
- W Tatrach spadł pierwszy śnieg. Okolice wierzchołków i Hala Gąsiennicowa są ośnieżone.
- W ręce policji meksykańskiej oddał się dobrowolnie Castro uczestnik zamachu na życie Obregonu.
- 12 komunistów aresztowanych w niedzielę w Iwry we Francji skazanych zostało na 7—50 dni więzienia.
- Szyb na głębokości 140 metrów, zalana w jednej z kopalń w Liege wodą. O 5 górnikach niema dotychczas wiadomości. Akcja ratunkowa trwa.

Skandale paryskie.

(Koresp. własna).

Paryż, w sierpniu 1928 r.

Stereotypowy napis: „Clôture annuelle” widnieje — względnie, widnieć może i powinien — na wszystkich gmachach publicznych Paryża, stale odwiedzanych przez dziennikarzy, polujących na tematy do artykułów. A więc, Izba Deputowanych, ringi bokserskie, aule uniwersyteckie, tingle Montmartre'u, Akademia Nieśmiertelnych, bulwarowe kawiarnie, trupiarnie miejskie etc. etc.

Jak martwy sezon, to już na całej linii, jak posucha, to nie obrodziły nawet sensacje gazetarskie. I wodziły wzrokiem rozpaczonym nieszczęsny „korespondent własny” po ugorze prasowym i napróżno czaiłoby się chwytnymi nozycami na „oryginalny” — wzbroniony jest tylko przedruk, nie zaś sumienny „prze-krój” — feljton paryski, gdyby nie... zacna Temida francuska, uważająca, że byłoby zbyt krzyżącą niesprawiedliwością skazywać nas na dostarczanie — w okresie tropikalnych upałów — jeszcze i pomysłów do artykułów. Jakdyby samo już pisanie przy 36 stopniach w cieniu, nie było dostateczną karą za przeszłe, terazniejsze i przyszłe grzechy naszel „Il y a des juges a Paris”... Ba, nietylko sędziowie! Są też i adwokaci w Paryżu. Znakomici, ogólnie poważani, osiłowali w swoim zawodzie, doświadczeni w swojej wąskiej specjalności, prawdziwi mistrzowie w szybkim przeprowadzaniu spraw rozwodowych.

Dziś, całe ich grono zasiada na... ławie oskarżonych. Zarzucają im dostosowne niemal stosowanie przysłówia: „Times is money” w tych właśnie sprawach, w których działanie na zwłokę daje niejednokrotnie pomyślne wyniki. Ale Amerykanie tego poglądu nie podzielają i dlatego zwracali się do trybunałów paryskich, skracających procedurę rozwodową do bardzo wygodnego minimum. Okazuje się jednak, że pewna kategoria adwokatów tutejszych posuwała swoją uprzejmość względem „dolarowej” klienteli przesadnie daleko, zwałniała ich bowiem nawet z tego, prawie ustanowionego minimum.

Oczywiście, za takie sprzeniewierzenie się Temidzie pobierali jej kapłani datki w odpowiednio do ryzyka zwiększonych rozmiarach. Musieli oni to czynić, by wynagrodzić swoich kolegów amerykańskich, stręczących im tak złotodajne procesy. Powoli dojrzewał prawie że trzust „rozwodowy”, który, z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić można, utworzyłby się w kofcu — *de facto*, jeśli nie *de nomine* — gdyby nie skarga oficjalna rządu Stanów Zjednoczonych, która ostatnio wpłynęła do generalnej prokuratury francuskiej!

Skandal, którego zatrzęsować w żaden sposób już nie można... zwłaszcza, iż, jak twierdził prezes trybunału, Wattine, śledztwo wykazało, że na 150 takich rozwodów „amerykańskich”, zaledwie 10 dokonanych.

Organizacja, przynajmniej należała, była doskonała; świadczy o tem cały szereg znamennych szczegółów, wywleczonych na światło dzienne przez energicznego prokuratora Prouhama.

Naprzekąd, ponieważ strony obie posiadać muszą prawne miejsce zamieszkania, więc wynajęty został specjalny dla tego celu apartament umeblovany, gdzie za zameldowanie się płacili Amerykanie tysiące franków. Tłumaczyli się poddaśni adwokaci różnie — byli i tacy, którzy przytaczali, jako okoliczności łagodzące ich winę, fakt posiadania dziewczęcej dzieci... Inni podnosili obiekty formalnej natury: podanie do publicznej wiadomości — jeszcze przed ogłoszeniem wyroku w tej sprawie czysto dyscyplinarnej — wymiaru kar, na które każdy z oskarżonych skazany będzie.

Bronili się wszyscy, ale rzeczowo obalić zarzuty nie potrafili żaden z nich. Grozi

im dłużej, lub krócej trwające — w zależności od stopnia dowiezionej winy — zawieszenie w czynnościach.

W gorszym położeniu znaleźli się — na skutek tego procesu — pielgrzymujący do Francji, Ziemi Obiecanej rozwodów, Amerykanie, gdyż zmuszeni będą odkryć jakiś inny kraj, w którym równie szybko i łatwo wolno jest legalnie „zrywać okowy małżeństwa”...

W innego rodzaju konflikt sensoryjny z władzami sądowymi weszła p. Bourgeot, która, po śmierci męża w ciągu przeszło 20 lat prowadziła założone przez niego biuro administrowania cudziemi rentami. Cieszyła się tak olbrzymim zaufaniem powszechnem, że nawet dzisiaj kiedy zaarrestowano ją za zdefraudowanie powierzonych jej oszczędności, dożywoci, rent etc. na ogólną sumę aż 20.000.000 franków, nawet teraz znajdują się naiwni, którzy nie chcą dopuścić myśli, by tak cieżką, bogobojną staruszką, co roku udającą się do Lourdes, mogła być zwyczajną oszustką.

Coprawda, nie sposób jej zaliczyć do kategorii „zwyczajnych oszustek” już z tego chociażby względu, iż absolutnie nie udało się odnaleźć tych milionów, których roztrwonić przy tak skromnym trybie życia nie była pani Bourgeot w stanie. Nie więc sam fakt zrujnowania tytułu osób — przeważnie starych już bardzo i niezdolnych wcale zarobkować — nadaje tej sprawie sensoryjne zabarwienie, ale tajemnica zniknięcia tych wielkich sum zastrza ciekawość publiczności.

Jeszcze jedna bohaterka w stylu słynnej niegdyś p. Humbert! Na wszelkie pytania, zadawane jej przez sędziego śledczego, pani Bourgeot odpowiada milczeniem. Gra rolę prześladowanej niewiasty, ale nie chce powiedzieć, gdzie podziła pieniądze. Widocznie uważa je za swoje własne już i traktuje przeto sędzię, jak niedyskretnego natręta. Jej milczenie jest naprawdą złotem, wartości 20 milionów — Z. Ki.

Z bitwy Kowieńskiej.

Woldemaras nie wyjeżdża do Paryża.

KOWNO, 7.8. (Ate). W niektórych pismach zagranicznych ukazała się wiadomość, że Woldemaras zamierza wyjechać do Paryża, celem podpisania paktu Kelloga, oraz odbycia konferencji z ministrami spraw zagranicznych mocarstw zachodnich.

W związku z tem dzienniki kowieńskie wydrukiwały dziś komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który stwierdzał, że wiadomość o podróży Woldemarasa do Paryża jest niezgodna z rzeczywistością.

Z Państw Bałtyckich.

Państwa bałtyckie a pakt Kelloga.

RYGA, 7.VIII. (Ate). Łotewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało tekst paktu Kelloga. Czy Łotwa przystąpi do paktu dotychczas jeszcze nie wiadomo, jednak w łotewskich kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że z chwilą podpisania paktu Kelloga przez wielkie mocarstwa, również i państwa bałtyckie złożą swoje podpisy.

Według pogłoszek kwestia przystąpienia do paktu Kelloga będzie jednym z tematów wyznaczonych na dzień 16 sierpnia konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych łotewskiego i estońskiego, Ballodisa i Rebane.

Historie niezwykłe.

(Józef Jankowski: Historie niezwykłe. Nowele. Gebethner i Wolff. — Wacław Rogowicz: Historie do niczego niepodobne. Warszawa, 1928 r.).

Był przed kilku laty w Polsce (a i zagranicą) okres niezmiernego wzrostu zainteresowania medyzmem, okultyzmem, spirytyzmem i wszelkimi t. zw. „naukami tajemnymi”. Zainteresowania te w pierwszych latach po wojnie przybrały rozmiary nieomal epidemii. Za wszelką cenę i wszelkimi środkami poszukiwano łączności ze światem zagrobowym, zaizolowanym w ciągu kilku lat światowej, rzekniętym zastępami przedwcześnie porzucających ten świat duchów. Nie było rodziny, która nie złożyłaby w ofierze molochowi wojny kogoś bliskiego, kogoś drogiego. I nie było chyba rodziny, która nie usiłowałaby nawiązać styczności z drogiemi sobie duchami, która nie pragnęłaby „skomunikować się z niemi ponad bezdenną otchłanią śmierci” — wbrew zasadom zdrowego rozsądku, wskazującego na nierałość, nieziszczalność tego rodzaju zamierzeń.

Namnożyło się tedy na gruncie tej powojennej psychozy szarlatanów, „profesorów magii” i wszelkiego gatunku „pośredników” między żywymi a zmarłymi — bez liku. Różnego autoramentu media były w obiegach. Seanse prywatne i publiczne odbywały się prawie w każdym domu. Ekleryki, stoliki wirujące i tym podobne narzędzia magiczne były w ustawic-

nym ruchu. Powstał nawet — jeżeli się nie myli — gdzieś zagranicą specjalny „Instytut badań metapsychicznych”, mający na celu naukowe obserwowanie tych zjawisk i fenomenów okultystycznych, rodzących się w niebywałej dotąd ilości.

Dzisiaj epidemia ta nieco osłabła, a przynajmniej nie zaprzęta już w tym stopniu uwagi publicznej, co kilka lat temu. Pomimo to jednak nie należy spodziewać się, że pęd człowieka ku rozwikłaniu zagadek bytu pośmiertnego kiedyś całkowicie ustanie. Jest to bowiem dziedzina mało dostępna poznaniu naukowemu i kryteriom naukowym. A nawet przysięgły sceptyk w obliczu pewnych faktów z zakresu spirytyzmu, stwierdzonych nad wszelką wątpliwość, musi za Szekspirem przyznać, że „wiele jest rzeczy na ziemi i niebie, o których nie śniło się filozofom”...

Tymczasem właściwa nauka ogranicza się jedynie właśnie do obserwowania i stwierdzania tych faktów; wyjaśnienia od kładą na później. Wśród „mediów” stwierdzono niejednokrotnie oszustów, demaskując ich praktyki, nie mające nic wspólnego z zjawiskami nadprzyrodzonymi, a będące zresztą sztuczkami o podłożu kuglarstwie.

Jednak ani te kompromitacje „słynnych” spirytystów, ani ten fakt, że Kościół Katolicki potępił owe seanse z duchami — nie wpływają ochładzająco na zagorączki zwolenników okultyzmu. Albowiem „mundus vult decipi, ergo decipitur”. Świat chce być oszukiwany!

Na tle owego pędu do spraw dziwotwórczych napisał p. Józef Jankowski, znany badacz Hoene-Wronskiego i jeden z za-

łożycieli Instytutu Mesjanickiego w Polsce — cykl gawęd p. t. „Historie niezwykłe”, jak gdyby ilustrujące poszczególne objawy omawianej psychozy. Autor, nieprzeciętny myśliciel, z natury głęboko religijny zajmuje wobec wszelkich eksperymentów tego rodzaju, uprawianych poza nauką poprostu z zamiłowaniem do sensacji i silnych wrażeń stanowisko wyraźnie negatywne. Dołączona do książki krótka rozprawka p. t. „Istota zjawisk t. zw. psychicznych, motywów bezpośrednich do rozumne stanowisko: „Zjawiska te — czytamy w owej rozprawce — są w życiu ogniskiem ludzkości, przecznicą, a przynajmniej nie zaprzęta już w tym stopniu uwagi publicznej, co kilka lat temu. Pomimo to jednak nie należy spodziewać się, że pęd człowieka ku rozwikłaniu zagadek bytu pośmiertnego kiedyś całkowicie ustanie. Jest to bowiem dziedzina mało dostępna poznaniu naukowemu i kryteriom naukowym. A nawet przysięgły sceptyk w obliczu pewnych faktów z zakresu spirytyzmu, stwierdzonych nad wszelką wątpliwość, musi za Szekspirem przyznać, że „wiele jest rzeczy na ziemi i niebie, o których nie śniło się filozofom”...

A zamyka rzecz swoją głęboką, jakże trafną uwagą: „Umarli mieszczą przedewszystkiem w duchu ludzkim i tamtędy trzeba się do nich dostawać”.

„Historie niezwykłe” z pewnością wzbudzą wielkie zainteresowanie. P. Jankowski umie opowiadać żywo, z zacięciem i plastycznością. Te opowieści o wypadkach jasnowidzenia, rozdwojenia osobowości, ukazywania się „duchów”, osnute, jak łatwo się domyślić, na zdarzeniach prawdziwych, dostarczą czytelnikom wielu emocji i niejedną nasuną refleksję.

Z innych zgoda założeń, z innego poglądu na świat wyrosły „Historie” Wacł-

Choroba Chamberlaina.

Zastępuje go lord Cushendune.

LONDYN, 7.VIII. (Pat). Z powodu ostatnio przebytej choroby sekretarz stanu sir Austin Chamberlain zmuszony jest udać się na bezwzględny wypoczynek wskutek czego funkcje ministra Spraw Zagranicznych pełnić będzie zastępca delegat Wielkiej Brytanii w Lidze Narodów lord Cushendune, który będzie również zastępować Chamberlaina na najbliższej sesji Ligi Narodów oraz ogólnem zgromadzeniu Ligi.

Ułatwienie powrotu Hiszpanji do Ligi Nar.

GENEWA, 7.VIII. (Pat). Sekretariat generalny Ligi Narodów otrzymał od rządów: angielskiego, francuskiego i niemieckiego depesze, proponujące postawienie na porządku obrad najbliższej sesji zgromadzenia Ligi sprawy utrzymania w mocy na rok 1928 w drodze wyjątku postanowień

przebiegowych do przepisów dotyczących wyborów niestałych członków Rady Ligi. Powyższa propozycja ma na celu ułatwienie powrotu Hiszpanji do Ligi Narodów i przyznanie jej półstałego miejsca w Radzie Ligi.

Rozpoczęcie lotu Małej Ententy.

PRAGA, 7.VIII. (Pat). Pierwszy dzień zawodów, w których uczestniczą lotnicy państw Małej Ententy i Polski rozpocznie się we środę rano około g. 4-ej. Startować będzie z lotniska w Pradze 21 aparatów, wczem 6 czeskosłowackich, 5 jugosłowiańskich, 5 polskich, i 5 rumuńskich. Etapem pierwszym dnia są Praga—Kraków, Warszawa—Lwów, Jassy—Bukareszt. Start do drugiej części lotu odbędzie się we czwartek z Bukaresztu.

Przed Zjazdem Legionowym w Wilnie

Z plenarnego posiedzenia K-tu Org. VII Zjazdu Legj.

W pałacu wojewody odbyło się wczoraj o godz. 19-ej plenarne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego VII Zjazdu Legionowego. Zagaił je prezes komitetu Folejewski zapraszając p. wojewodę Władysława Raczkiewicza do objęcia przewodnictwa. Przy stole przydzielonym zasiadli również poseł Jan Piłsudski, dowódca okręgu korpusu gen. Litwinowicz, senator Witold Abramowicz, dowódca obozu warownego kpt. Krok-Paszkowski i in. Salę wypełnili licznie przybyli członkowie komitetu ze wszystkich sfer obywatelskich.

Prezes Związku Okręgowego Legionistów p. Alojzy Kaczmarek zreferował ustalony już program uroczystości połączonej ze Zjazdem Legionowym, który odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 12 b. m. Program ten opublikowany już w zarzysach w prasie będzie w tych dniach ogłoszony ze wszystkich szczegółami. Dzisiejsze zebranie zatwierdza tekst odezwy Komitetu, zaakceptowało wszystkie zarządzenia i cały program opracowany przez wydział wykonawczy i poszczególne sekcje.

Z. O. W. a zjazd legionowy.

W dniu 12.VIII r. b. w Wilnie ma się odbyć Zjazd Legionistów Polskich, Ze Zjazdem tym włączy się następujące momenty:

1) Zjazd ma na celu tradycyjne świętowanie walki czynnej w Wojnie Światowej.

2) W obecnym roku Zjazd, na miejsce którego wybrane zostało Wilno, ma również mieć znaczenie państwowo-polityczne.

3) W tych warunkach Zjazd powinien na gruncie Wilna oprzeć się na widomych przejawach istniejącej konsolidacji i silnej jednoci całego państwowo-myślnego społeczeństwa polskiego.

Wobec tych momentów, Związek Organizacyjny B. Wojskowych Województwa Wileńskiego, jednolita organizacja b. wojskowych, którego członkiem jest i Związek Legionistów Polskich, uważa za swój obowiązek przyjąć z pomocą koleżeńską gospodarzom Zjazdu.

Program Zjazdu z uwzględnieniem szczegółów uczestnictwa zostanie ogłoszony przez Komitet Zjazdu. Z. O. W. ze swej strony zwraca się tą drogą do zrzeszonych

organizacji b. wojskowych oraz wszystkich innych organizacji społecznych na terenie województwa wileńskiego, aby wzięły czynny udział w urządzonych w dn. 12.VIII rb. w Wilnie uroczystościach, związanych ze Zjazdem oraz poświęceniem sztandaru Związku Legionistów Polskich w Wilnie.

Wszelkich informacji w poruszonych sprawach udzieli codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych Sekretariat Z. O. W. oraz Sekretariat Oddz. Wileńskiego Związku Legionistów w godz. 16—18, w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 6, m. 8.

Przygotowanie miasta do godnego przyjęcia gości.

P. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz w towarzystwie wiceprezydenta m. Wilna inż. Czyży, starosty grodzkiego Iszory, komendanta policji na m. Wilno Reszczyńskiego i inż. Okr. Dyr. Robót Publ. Markiewicza dokonał wczoraj objazdu miasta w celu obejrzenia jego zewnętrznego wyglądu jako też robót dokonanych w celu uporządkowania miasta. P. wojewoda wydał w związku z tem szereg zarządzeń w celu przyspieszenia niektórych robót, które można jeszcze będzie przeprowadzić przed zjazdem legionowym i otwarciem Wystawy i Targów.

Radio na usługach Zjazdu.

Wileńskie radio czyni duże przygotowania, aby jaknajwiększą liczbę osób przystąpić do przebiegu uroczystości, połączonych z VII Zjazdem Legionowym w Wilnie w niedzielę 12 b. m. Transmisja będzie przez radio do Warszawy i innych stacji radiowych w Polsce następujące momenty: msza w Bazylice, poprzedzona biczem w dzwonny, pieśń chóru w Katedrze, a następnie ceremonia poświęcenia sztandaru Zw. Okręg. Leg. w Wilnie i przemowa ks. biskupa Bandurskiego na placu przed Katedrą.

Dla wileńian ustawionych tu będzie kilka dużych rozgłośników. Artystów dramatycznych p. M. Malanowicz-Niedzielska i p. W. Malinowski uproszono, aby w formie ożywionego dialogu informowali radjostuchaczy o wszystkich szczegółach ceremonii. Przed Salą Miejską umieszczone będą 2 megafony, które reprodukcją będą przebieg akademii, zapowiedzianej na g. 12.30.

Takie same dwa megafony przed gmachem „Reduty” na Pohulance podawać będą przemówienie p. Marszałka Piłsudskiego, które będzie transmitowane na całą Polskę.

STRZEPKI.

Pod znakiem Wystawy.

Od dłuższego czasu wszyscy pełnoletni, a więc zdolni do działań prawnych i do rzeczy obywatelskich, którzy ukończyli już wilegiaturę — żyją pod znakiem Targów Północnych i Wystawy w Wilnie. Każdy zajęty, każdy się spieszy. Zabrakło nagle partnerów do preferans, zabrakło kompanów do ewentualnego drugiego śniadania przy śledziu i kafece. Komisje, posiedzenia, zebrania, narady, obrady tak pochłonięły wszystkich, że człowiek, który nie ma nic do wystawienia oprócz własnej inteligentnej fizjonomii, który nie produkuje nic oprócz kursu na chodnikach ulicy Mickiewicza — może wskutek swego przymusowego osamotnienia wpasć w czarną melanczolię.

Codziennie procesje całe zdążają w kierunku „Bernardynki” zobaczyć, ile też przybyło tam nowych pawilonów, jak daleko zaburkowano ulicę, i wszyscy zgodnie stukają w palce:

— Zdążyć czy nie zdążyć? Skończyły roboty na czas czy nie skończyły?

Opinia publiczna czuwa więc w rozumieniu powagi chwili. Bieda tym, którzy nie zdążą. Times is money. Czas to pieniądz! Proponuję organizatorom wystawy, którzy narzekają na brak czasu, aby zakupili hurtem odpowiednią ilość tego towaru u tych, którzy nie zostali wciągnięci w wir przygotowań targowych.

Ci mają czas! Chętnie zapewne skorzystają ze sposobności, aby z okazji Targów dobić targu. Trzeba tylko dać ogłoszenie! Zbiórą się jak muchy na lep. Kuba.

Nowy sukces Polski na zawodach olimpijskich.

AMSTERDAM, 7.VIII. (Pat). Dzisiaj odbyły się zawody pływackie, mianowicie przebiegi w biegu 100 metrów nawznak. Pierwsze miejsce zajął, ustanawiając rekord, światowy i olimpijski Kojac (Stany Zjedn.) 1 min. 09,2 sek. W przedbiegu 200 metrów stylem klasycznym dla pań 6 miejsce zajęła Kiełsewska 3 min. 44 sek. Po zawodach pływackich odbyły się mecze piłki wodnej, a następnie zawody wioślarskie. W zawodach wioślarskich w kategorii czwórek ze sternikiem Polska odniosła wspaniały sukces kwalifikując się przez zwycięstwo nad osadą belgijską do finału. Czas polski 7 min. 29 sek., czas belgijski 7 min. 30,2 sek. Polska zwyciężyła osadę belgijską o 1/4 długości po wspaniałym finiszu.

W zawodach kolarskich szosowych na 183 kilometrów zwyciężył Hansen (Dania) przed Szwajcem (Anglia) i Karlsenem (Szwecja). Polacy zajęli miejsce środkowe. Wyniki jeszcze nie są obliczone. Startowało 90 zawodników.

W zawodach bokserskich w wadze lekkiej Malszycki (Polska) pokonał na punkty Sabokę (Węgry), a Gion (Polska) w wadze piórkowej uległ na punkty Martinatlemu (Chile).

Powrót naszych zawodników z Amsterdamu.

WARSZAWA, 7.VIII. (Pat). Część polskich lekkoatletycznych zawodników olimpijskich powróciła dziś do Warszawy, m. in. Żuber i Cejzik. Baran powrócił do Poznania 5 pań, wśród nich Konońska, zatrzymała się na parę godzin w Berlinie i przybyła do Warszawy jutro w środę.

Ze świata.

— Zatoniona włoska łódź podwodna z załogą. Wczoraj rano w odległości 7 mil na zachód od wysp Brioni łódź podwodna „F 14” wykonywując ćwiczenia w ataku zanurzyła się nagle tuż pod dziobem torpedowca „Mistrali”, który najechał na nią. Łódź poszła natychmiast pod wodę i osiadła w głębokości 40 metrów pod powierzchnią morza.

Miejsce, w którym znajduje się łódź podwodna „F 14” zostało dokładnie oznaczone. Mimo złych warunków atmosferycznych udało się nurkom w ciągu nocy założyć przewód dla dostarczenia powietrza do wnętrza łodzi i umieścić kabel stalowy na dziobie. Łódź została uszkodzona w tylnej części kadłuba. Kontakt z załogą łodzi jest utrzymywany.

— O represje względem komunistów. Według doniesień dzienników z Tokio tajna rada wojenna wystosowała do rządu japońskiego memoriał domagając się wprowadzenia kary śmierci za propagandę komunistyczną, wydalenia ze szkół nauczycieli komunistów oraz oddania pod nadzór policji wszystkich komunistów.

wa Rogowicza. Tamte historie pisał mistyk i spirytualista (co, oczywiście, nie jest jednoznaczne ze spirytyzmem) — te stworzył intelektualista i sceptyk, z subtelną ironią i humorem obserwujący różnego rodzaju „niesamowitości” ludzkiego życia, sprzeczności, które do kategorii logicznych i nie uznaję żadnych złudzeń. Przygoda pana Józefa Próchnickiego, stanowiąca treść pierwszej noweli, jakkolwiek zatracą również o fenomeny metapsychiczne, które operuje „lekarz-cudotwórca” doktor Serapis — między wierszami zdradza ten właśnie ironiczny sceptycyzm autora. A następna opowieść p. t. „Derwisze i dandysi Chrystusowi”, zawierająca kilka historii o „wertach mistycyzmu” jest pogłębieniem i dopełnieniem refleksji naszkicowanych w poprzednim opowiadaniu. Rogowicz dokładnie, jak widać, obznajmiony z nowoczesną literaturą naukową traktującą o psychopatologii, a zwłaszcza z głosami na psychoanalizy „ezoteryzmu” i mistyków (powiedziałbym: pseudomistyków!) i demaskuje fizjologiczne źródła, jak np. ezotyzm — uniesień i ekstaz mistycznych. Ujęcie tej sprawy jest jednak niezmiernie delikatne. Tendencje autora antymistyczne nigdzie nie występują jaskrawo — i jak już powiedziałem — znajduje się je między wierszami w takim np. żartobliwym fakcie, że obrońca mistycyzmu nosi w tej noweli nazwisko „Dubosza” (jako że — należy domyślać się — smalone duby prawili). W podobnym podejściu do tematu ujawnia się prawdziwa umiejętność pisarska, opanowanie kunsztu.

P. Józef Jankowski nie jest literatem

w ścisłym tego słowa znaczeniu, więc jego spirytualizm, jego sympatie mistyczne występują odrazu w pierwszych zdaniach opowieści. Autor „Pokusy o zmierzanie” wadzący formą znacznie precyzyjniej — umie powściągnąć bezpośrednie, własne impulsy: sympatie czy antypatie, dlatego dopiero po przeczytaniu uważam całego utworu, po uprzedmiotowieniu sobie jego atmosfery — odkrywamy utajone nastawienie autora, wyzwywały typ jego umysłowości.

Tego samego rodzaju jest humor Rogowicza, nie uganijający za efektywnym, sporadycznym dowcipem, ale równomiernym polyskiem okrywający całość upatrzonego zdarzenia lub osoby. Pysznym w swoim wyrażeniu opowiadania żartem jest nowela: „Fiasco Sodomy” — historia na tle ścieżki szacownym oparta, jak również to wypracowanie pana Próchnickiego na tematy, zadane mu przez doktora Serapisa.

Ostatnie dwie nowele z omawianego zbioru: „Pustelnik z diamentowej wody” i „Wieszcz w Locmariaquer” posiadają już charakter odmienny. Nie znajdziemy już tu tych — sit venia verbo — mistyfikacji mistycznych, jeno poetyckie, poważne spojrzenie na osobliwe namietności duszy ludzkiej, wiktającej się w tragiczne silda. Z polotem nakreślone karty z pamiętnika „Pustelnika” przypominają opisami przyrody i niektórych scen „Ingeborgen” Kellermana, chociaż rzeczy się dzieją w krańcowo różnych środowiskach. Ta sama płynność nych melanczoli i zaduma wobec tajemnic natury — i serca kobiecego...

T. Ł.

Sroda
8
sierpniaDziś: Cyrjaka.
Jutro: Romana M.Wschód słońca—o. 4 m. 08
Zachód „ „ „ „ „ 19 m. 23

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 7. VIII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 760. Temperatura średnia +13°C. Opad w milimetrach 6. Wiatr przeważający północno-zachodni. Pochmurno. Deszcz. Maksimum na dobę +19°C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

KR. TOWARZYSKA.

— Pobłogosławienie związku małżeńskiego. W dniu wczorajszym w kościele św. Józefa został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Justyną z Rutowiczów Bohusz-Szysko i em. pkiem W. P. p. Kazimierzem Starza-Majewskim.

MIEJSKA.

— Prezydent miasta zwiedza kolonje letnie dla dzieci. W dniu wczorajszym prezydent m. Wilna p. Polejowski w towarzystwie szefa Wydziału Szkolnego Łokuciejewskiego i p. dr. Brokowskiego odwiedził kolonje letnie dla dzieci w Jerolimie.

Wśród dzieci znajduje się 10 dzieci górnoślązkich, które już wkrótce odjeżdżają z Wilna. Po zwiedzeniu kolonji odbyła się wspólna fotografia poczem dzieci otrzymały szereg upominków. Zamknięcie kolonji jerozolimskiej nastąpi w dn. 15 b. m.

— Lustracja ulic śródmieścia. W związku ze zbliżającym się terminem Zjazdu Legionistów—trwają obecnie intensywne prace nad uporządkowaniem miasta. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych specjalna komisja z p.p. wojewodą Raczkiewiczem, starostą grodzkim Işorą i vice-prezydentem Czyżem na czele dokonała lustracji ulic śródmieścia, badając w pierwszym rzędzie stan jezdni i chodników.

— Sztuczne spleźnienie wody na Wilenie. W dniu dzisiejszym Magistrat m. Wilna rozpoczął roboty nad budową 5-ciu tam na Wilenie w celu ostatecznego podniesienia poziomu wody. Tamy zostaną zbudowane na przestrzeni od ul. T. Kościuszki do kościoła Bernardynów.

— 1-sza w Wilnie pralnia parowa. W najbliższym okresie czasu zostanie w Wilnie uruchomiona 1-sza pralnia parowa.

Pralnia zostanie uruchomiona przy ul. Cichej 3.

— Choroby zakaźne. Sekcja Zdrowia Magistratu w ciągu tygodnia ubiegłego zanotowała na terenie m. Wilna następującą ilość zakażeń: na choroby zakaźne: gruźlica 6 (zmarło 2); błonica—3; tyfus brzuszy—2; odra—6; róża—2; krztusiec—26.

Razem więc 45 wypadków, z czego 2 miały przebieg śmiertelny.

SPRAWY PRASOWE.

— „Wilenskoje Utro”. Jak się dowiadujemy w związku z zawieszeniem wydawnictwa jednego w Wilnie czasopisma rosyjskiego p. t. „Utro” które przestało wychodzić w braku środków materialnych czynione są starania o ponowne uruchomienie wydawnictwa.

Już obecnie zostało związane towarzystwo, które ma się podjąć wydawnictwa z dn. 15 b. m. tej gazety.

— Jakich czasopism nie można przywozić. Na mocy rozporządzenia powołanych władz zakazany został przywóz, rozpowszechnianie w kraju i przewóz zagranicę następujących wydawnictw: Borotba (Czerniowce); Nacjonalna Dumka (Praga); Krasnaja Ponorama (Leningrad); Der Kustar (Moskwa); Dziatycy Ruch (Charkow); Nowy Zritel (Moskwa); Bicz Boży (Chicago); Der Stral (Czeretowce).

SAMORZĄDOWA.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego. Jak się dowiadujemy posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego wyznaczone zostało na piątek 10 b. m.

WOJSKOWA.

— Udział wojska w uroczystościach VII Zjazdu Legionistów. W celu uświetnienia Zjazdu Legionistów widzę wojskowe zarządziły w dniu 11 b. m. w godzinach popołudniowych odbyły się we wszystkich oddziałach i zakładach wojskowych gromadzenie wileńskiego okolicznościowe pogadanki i odczyty dla szeregowych o życiu, pracy i czynach Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 19-ej orkiestra wojskowa 5 p. p. Leg. 6 p. p. Leg. 85 p. p. i 3 p. p. odegrała pod batutą kpt. kapelmistrza Reszkego hymn narodowy i 1-sze Brygadę. Później na ulicach Wilna odebrały się kapryzki orkiestr wojskowych.

We właściwym dniu zjazdu t. j. 12 sierpnia o godz. 8 rano kompania honorowa 1-ej Dywizji Legionów wraz z orkiestrą powita na dworcu Marszałka Piłsudskiego i przybyłych gości.

O godz. 10-ej rano kompania honorowa uczestniczyć będzie na Placu Katedralnym w poświęceniu sztandaru Związku Legionistów.

Z POCZTY.

— Rozszerzenie agendy urzędu pocztowego w Stołpcach. W myśl zarządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów urząd pocztowy w Stołpcach został przemianowany na urząd pocztowo-celny i otrzymał pełnomocnictwo do przeprowadzenia obrotu paczkowego z Z. S. R. R.

— Rozszerzenie opłat ryczałtowych. Jak wiadomo dotychczas z opłat ryczałtowych na listy czasopisma, przesyłki i t. p. wyłącznie korzystały urzędy państwowe. Obecnie na mocy zarządzenia odpowiednich władz pocztowych prawo to zostało rozszerzone i na osoby prywatne.

— Komunikacje telefoniczne z zagranicą. Ostatnio między Warszawą i Wilnem z jednej strony a Tallinem (Estonia) z drugiej strony zaprowadzono komunikację telefoniczną.

Pozatem zaprowadzone zostały również komunikacje telefoniczne na linii Białystok—Życk (Elk). Z dniem zaś 1-go sierpnia na linii Białystok—Praża (Czechosłowacja).

SPRAWY SZKOLNE.

— Granice wieku dla uczącej się młodzieży. Kuratorium Wileńskiego Okr. Szkoln. rozstrzygało do wszystkich szkół średnich państwowych i prywatnych z prawami okólnik, w którym normuje sprawę wieku uczącej się młodzieży. W myśl tego okólnika do klasy I-ej może być przyjęty uczeń liczący w dniu 1/VII danego roku lat skończonych 9 i pół; do klasy II-ej—10 i pół; do kl. III-ej—11 i pół i t. d.

Uczniowie, którzy tej granicy wieku w dniu 1/VII b. r. nie osiągnęli nie mogą pozostawać w danej klasie w roku szkolnym 1928/29 bez zezwolenia Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Z kół lokalnych Z.O.W. Jak się dowiadujemy ostatnio zostali wybrani jako kierownicy poszczególnych kół lokalnych na terenie woj. wileńskiego Z.O.W. w Brasiawiu p. Sutkowski Andrzej; w Stobódcie Zabo Antoni; w gm. Piłskiej Tuszowski Józef, w gm. Oleskiej Bernard, Wysłouch, w Dryświackiej Ksawery Szymanowski, w Rymańskiej Józef Jachta, w Smolewskiej Jan Kowalczyk; w Drujskiej Teofil Janekowski; w Leonowskiej Olgierd Oskierko, w Przebrodzkiej Obyrski; w Nowopolskiej dr. Wołański, w Jodzie Ignacy Rudomino, w Bobińskiej Józef Bejarowicz i w rejonie Zamorza Feliks Keszycki.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk stolarzy. Ogłoszony przed paru dniami strajk stolarzy trwa dotychczas. W celu likwidacji strajku odbędzie się w dniu 9 b. m. w Inspektoracie Pracy posiedzenie Komisji Rozjemczej. Komisja zostaje zwołana wobec coraz bardziej zaostrzającego się sporu pomiędzy robotnikami i pracodawcami.

RÓŻNE.

— Ubezpieczenia na życie. Jak się dowiadujemy P. K. O. postanowiło wyasygnować sumę 300 zł. tym urzędem i agencjom pocztowym, których produkcja w zakresie działu ubezpieczeń na życie wyniesie do końca sierpnia b. r. 50.000 wartości ubezpieczeniowej.

— Samochód osobowy za 1 zł. W tych dniach na terenie m. Wilna sprzedawane będą w cenie 1 zł. od egzemplarza dodatki nadzwyczajne do wydawnictwa „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”. Dodatki te są równocześnie biletem loteryjnym. Każdy może wygrać za 1 zł. wartościowy przedmiot, przyczem główna wygrana stanowi samochód osobowy „Pencot”. Kupując dodatki nadzwyczajne spełnicie jednocześnie czyn obywatelski.

— Zjazd techników w Wilnie. Z okazji 26-lecia Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie odbędzie się w dniu 1 i 2 września uroczystości jubileuszowe i Zjazd, na który zaproszeni zostali przedstawiciele 24 Stowarzyszeń Technicznych z terenu Rzeczypospolitej oraz wszystkich pokrewnych Stowarzyszeń inatytucji z województwa wileńskiego jak również przedstawiciele władz. Bliższe szczegóły o zjeździe oraz jego program podane zostaną do wiadomości w najbliższym czasie.

gram podane zostaną do wiadomości w najbliższym czasie.

— Lot gołębi pocztowych z Rudziszek do Wilna. W dniu onegdajszym towarzystwo hodo-wli gołębi pocztowych w Wilnie „Orli Lot” zorganizowało kolejny, zdaje się trzeci z rzędu, lot gołębi pocztowych na szlaki Rudziszki—Wilno. Z wypuszczonych 20 gołębi wszystkie do-szły do mety w stanie i czasie najzupełniej zadawalającym.

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Występy Zofii Grabowskiej. „Dar poranka” lekka komedia włoska Forzani, która tak babcie interpretują Zofia Grabowska i Marjan Godlewski, grana będzie jeszcze tylko dziś i jutro.

— Ku uczczeniu Zjazdu Legionistów w piątek najbliższy, sobotę i niedzielę grana będzie „Wierna kochanka”—Fijałkowskiego. Autor za-czerpnął temat do swej komedii z okresu walk z bolszewikami (rok 1920). W rolach głównych wystąpią: Zofia Grabowska i Marjan Godlewski.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SRODA, dn. 8 sierpnia 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.20: Koncert płyt gramofonowych firmy Józef Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.20—17.35: Chwilka literacka. 17.35—17.50: Komunikat Dyrektora Targów Północnych. 17.50—18.15: „Pobudki estetyczne w życiu dziecka” odczyt z działu „Wychowanie” wygł. Walerjan Charkiewicz. 18.15—19.00: Transmisja muzyki popularnej z ogrodu B. Sztralla. 19.05—19.30: Audycja dla dzieci—bajeczki opowie Halina Korkozowiczówna. 19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: odczyt p. t. „Wycieczki w górę Wisły” z działu „Krajoznawstwo” wygł. prof. Kotodziejczyk. 19.55: Komunikaty. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: koncert kameralny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P.A.T. policyjny sportowy i inne

SPORT.

— Sukces policji w leńskiej na zawodach pływackich w Warszawie. W dniu 4 b. m. odbył się w Warszawie III ogólne polskie zawody pływackie, do których stągnęli zawodnicy z szere-gów policji całego państwa.

Policja województwa wileńskiego na zawodach tych odniosła wspaniały sukces, a mianowicie: st. post. Kukliński Franciszek w pływaniu na 400 mtr. stylem dowolnym zajął 1-sze miejsce w czasie 7 min. 42 sek., oraz w pływaniu na 1500 mtr. również 1-sze miejsce w czasie 30 m. 11,02 sekund.

Pozatem st. posterunkowy Jan Skotuk zajął II miejsce w pływaniu na 100 mtr. stylem dowolnym w czasie 1 m. 40 sekund.

Wśród pism.

— Nr. 31. „Tygodnika Ilustrowanego”. Z dnia 4 sierpnia r. b. jest bardzo ciekawy zarówno pod względem tekstu jak i ilustracji. Największą atrakcją numeru są niezawodnie piękne zdjęcia dotyczące rozbitków „Itali”. Na treść składają się następujące artykuły: St. Szczukowski: Napręgnięte wschodnie; W. Husarskiego. Dwudziestolecie kubizmu; St. Poraj: Rozpiewana Estonja; P. Chojnowskiego: Kronika tygodniowa; Z. De-bickiego: Tragedja podbiegunowa; St. K. Greks: W słonecznych blaskach słowiańskiej rliery; dalszy ciąg powieści W. Sieroszewskiego „Pan Twardost Twardowski”; Z literatury pięknej; dalszy ciąg „Kresowych śladów polskich”. A. Urban-skiego: kronika literacka oraz bogato ilustrowany dział aktualności.

— „Informator Pocztowo-Kolejowy” wydany bardzo starannie przez warszawski Instytut Wydawniczy „Polonia” (Warszawa, Żórawia 24) opuścił w ostatnich dniach prasę.

To jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo zawiera oprawione według najnowszych urzędowych danych spisy wszystkich gmin Rzeczypospolitej Polskiej ze wskazaniem przynależności ich do powiatu, województwa, urzędu pocztowego, urzędu telegraficznego oraz z podaniem najbliższej stacji kolejowej.

Ponadto „Informator” zawiera wiadomości, dotyczące komunikacji wodnej i lotniczej, taryf pocztowe, telegraficzne, kolejowe i t. p., a także wszelkie inne informacje z zakresu lokomo-cji i transportu towarów.

Zródłowe i ściśle opracowanie tego podręcznika adresowego pozwala mniemać, że odda ono wielkie usługi sferom handlowym i przemysłowym, oraz wszelakiego rodzaju urzędom i instytucjom przy adresowaniu korespondencji i wszelkich przesyłek pocztowych i kolejowych.

— Nr. 19 „Wieku XX”, tygodnika warszawskiego, poświęconego sprawom społecznym, literackim i artystycznym, zawiera interesujące artykuły: O polityce realistycznej — H. Zalszupina „Krytyka”—Stanisława Baczyńskiego, „Poeta łaski”—A. Prędkiego, „Sztuka ludowa na Podhalu”—M. Walickiego, „Jazz”—K. Stromengera „Igrasiki techniczne”, czy—sztuka? El; „O prasie prowincjonalnej”—Andrzeja Jędrzejewskiego oraz bogaty dział kronikarski.

W okresie miesięcy letnich numer pisma, ukazując się w zmniejszonej nieco objętości, kosztuje zaledwie 40 gr. jednocześnie obniżona została prenumerata miesięczna (1.40) i kwartalna (4 zł.). Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowowiejska 36/4.

Zgłaszajcie kwatery dla przybywających na Zjazd do Wilna na 12 b.m. legionistów.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Komitetu ul. Uniwersytecka 6/8.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(Ostrobramska 5)

Kino-Teatr

„HELIOS”

Wileńska 38.

KINO

„POLONJA”

Mickiewicza 22.

Kino

„Piccadilly”

Wielka 42.

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca kolejowego).

Od dnia 7 do 10 sierpnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Płonąca granica”

Sensacyjny dramat na tle przygód na „Złoty Zachódzie” w 10 akt. W rolach głównych: WILLIAM BOYD i MARGUERITE de la MOTTE. Nadprogram: 1) „TRZY MAJCE ZŁODZIEJA” komedia w 3 akt., 2) „DZIENNIK PATHE Nr 9” (r. 1928). Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następną program: „ASIERBICA”. 2399

Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Dziś! Rekordowy film, porwujący słą treścią! Pełne jaskrawego realizmu ujawnienia tajemnych pragnień zakwitających dusz młodości w dziewczęcym okresie „Gdy zmysły się budzą” Atrakcyjny dramat kryminalny na tle tragicznego splotu przeczystej miłości i żądzy pieniędzy. W rolach główn. KARIN EVANS, ERNE MORENA i IMRE RADAY. Nadprogram: WESOŁA KOMEDJA w 2 akt. Seansy o godz. 6, 8 i 10.15. 2409

Parter od 80 gr. Dziś wspaniały dramat domu Habsburgów w 16 akt. podług słynnej powieści Rösslera „Miłosne przygody księżniczki” R le kreują: czarująca XENIA DESNI, wioślana GRETTA GRALLA, znana OLGA CZECHO-WA oraz VALENTIN, PICHA i FORST. Akcja rozgrywa się na dworze Austrijskim i w Berlinie. Nad program: WESOŁA KOMEDJA w 2 akt. Początek o 5.30, ost. 10.25 2410

Dziś wielki superfilm czołowej produkcji „UFA” 1928 r. 3 gwiazdy ekranu LILJANA HAYD, WILLI FRITSZ i LUZY VERNON „OSTATNI WALC” w 12 wielkich aktach czyli Ostatnia miłość następcy tronu romans według powieści z życia rosyjskiego. OSTATNI WALC szampański melodyjny superfilm, opiewający epokę wiosny i miłości. OSTATNI WALC jest apoteozą wiosennego słońca, szczęścia i wspaniałości. Zwiększona orkiestra z Jazz-Bandem. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. 2411

Dziś! Wspaniały dramat w 10-ciu aktach z ulubieńcem publiczności z ulubieńcem publiczności w roli tytułowej. „KABARET” Igo Symem Początek o godz. 6-ej w niedzielę i święta o godz. 4 ej po poł. Ceny miejsc zwykłe 2384

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Kwatermistrzostwo 22 Baonu K.O.P. w Nowych Trokach rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy oraz wypieku chleba z maki baonowej na czas od dnia 1 września do 31 grudnia 1928 roku.

Rozprawa ofertowa na dostawę artykułów żywnościowych i paszy odbędzie się w dniu 16 sierpnia b. r. o godz. 10-ej rano, rozprawa ofertowa na wypiek chleba odbędzie się w dniu 17 sierpnia o godzinie 14 w N-Trochach w lokalu Kasy Oficerskiej.

Termin wnoszenia ofert należyce wypełnionych na specjalnych drukach z dołączeniem wadium w wysokości 500 00 złotych, złożonych w Kasie 22 Baonu K.O.P. oraz świadectw przemysłowych i zaświadczeń władz administracyjnych o solidności kupieckiej upływa w dniu 16 sierpnia b. r. o godzinie 9.30 i w dniu 17 sierpnia b. r. o godz. 13.30.

Bliższych informacji o warunkach dostawy udziela oficer żywnościowy 22 Baonu K.O.P. w N-Trochach.

Kwatermistrzostwo 22 Baonu K.O.P.

L. dz. 2224/28/kwat.

Poszukuję posady

mam ukończoną szkołę powszechną. Łaskawe zgłoszenia do Adm „Kurj. Wil.” Jagiellońska 3. 2090

Poszukuję

Posady mam ukończonych 6 kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia do Adm „Kurj. Wil.” Jagiellońska 3. 2403-2

Kursy Kierowców Samochodowych

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55.

Grupa XXIII

kandydatów na kierowców samochodowych rozpocznie zajęcia dnia 8 sierpnia r. b.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55.

Przy kursach warsztatowy reperyjny dla samochodów i traktorów rolniczych. 2321

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWOPOLSKIE

WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis.

1626

Informator grodzieński

Księgarnia

Pocztowa

„LOT”

w Grodzie gmach poczty

otwarta od godziny

8 rano do 11 wiecz.

Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, wkleś,

wyroby piśmiennicze,

artykuły typograficzne i kancelaryjne, książki,

widoki m. Grodna,

zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2325

Sprzedaje się

DOM

z ogrodem owocow. i warzywnym, ziemią 3225 m².

Dowiedzieć się — Lwowska 12—1. 2356—0

Każdy inteligent

może zarobić

dziennie od 5 do 15 zł.

Kaucja 100 zł. Zgłosić się: ul. Ostrobramska 25 m. 12

od 9 do 10. P. Antuaneta. 2464

Zgubiono książeczkę wojsko-

wą wyd. przez P.K.U. Świątiany Aleksandra Korenko, unieważnia się. 2407-2

Zgubiono zaświadczenie demobilizacyjne, wyd. przez P.K.U. m. Wilna Eljasz Wiliczko, unieważnia się. 2405

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczną.

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

8

Planina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

Lekarze

DOKTOR

BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.

Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

Dr. KAPLAN

Choroby weneryczne i skórne.

Ul. Wileńska 11, tel. 640.

Od 2—5-ej. W.Z.P. 13. 2397

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4,

tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTOR MEDYCyny

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne.

Elektroterapia, diatermia, słońce górskie.

Mickiewicza 12

róg Tatarskiej.

Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Akuszerka